CENA NUMERU 1 ZŁ.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK I — ŁÓDŹ, PIĄTEK 7 GRUDNIA 1945 ROKU — Nr 171

Uroczyste otwarcie I Zjazdu POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Dnia dzisiejszego nikt z nas nie zapomni nigdy.

Pierwszy Zjazd Partii!

Pierwszy Zjazd w warunkach legalnych w Polsce wolnej demokratycznej, w której realizuje się nasz program, to „o co walczymy". Pierwszy Zjazd, gorąco witany przez Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, Premiera Rządu Jedności Narodowej i Naczelnego Dowódcę Odrodzonego Wojska Polskiego. Dziś, kiedy na Zjeździe obecni są najwyżsi dostojnicy państwowi musi się myśleć o tych czasach, kiedy nasza Partia w podziemiach odbywała swe zebrania, musi się myśleć o wszystkich członkach naszej Partii, którzy życie swoje oddali w walce z krwawym najeźdźcą w sprawiedliwej walce o demokrację, pokój i wolność, o Polskę bez wyzysku obszarnika i kapitalisty.

Ten pierwszy Zjazd Partii — to triumf słusznej naszej linii politycznej.

Sala kina „Roma" tonie w czerwieni i bieli sztandarów, ze ścian patrzą na nas z portretów ci, którzy ukazywali nam drogę zwycięskiej walki: Karol Marks, nasz nauczyciel i czołowi bojownicy ruchu robotniczego — Waryński, Okrzeja, Dąbrowski, Kościuszko. Nad stołem prezydialnym **PORTRET PIERWSZEGO SEKRETARZA NASZEJ PARTII TOW. WIESŁAWA.**

Na trybunę, witany burzą oklasków wchodzi tow. Wiesław. Delegaci wstają z miejsc. Krzykom i owacjom nie ma zda się końca. Nagle — cisza. Wszyscy odczuwamy ważność historycznej chwili. Tow. Wiesław w krótkim przemówieniu dokonywuje otwarcia Zjazdu. Siłą i spokojem nacechowane są słowa tow. Wiesława, kiedy mówi o źródłach, z których Partia nasza bierze początek. I głębiej niż kiedykolwiek rozumiemy fakt doniosły, że nasza Partia jest nową partią, że nasza Partia, która wzrosła na fali, kierowanej przez siebie walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, opiera się na najlepszych tradycjach ruchu robotniczego, a jednocześnie ze starych błędów starych partyj najlepsze wyciąga nauki. I odczuwamy dumę, że najlepiej, najsłuszniej właśnie nasza Partia umiała postawić sprawę walki O WOLNOŚĆ NARODU I DEMOKRACJĘ LUDOWĄ.

W głębokiej ciszy oddajemy hołd pamięci tych, którzy swoją śmiercią bohaterską utorowali nam drogę do wolności, u podstaw której leży ofiara krwi i życia tysięcy bojowników - żołnierzy członków PPR: MARIAN BUCZEK, MARCELI NOWOTKO — pierwszy sekretarz naszej Partii, TOW. PAWEŁ FINDER, który po tow. Nowotce objął ster Partii, tow. Małgorzata Fornalska (Jasia) i tow. Wieczorek, członkowie Komitetu Centralnego tow. Nastek Kowalczyk, tow. Janek Krasicki, jeden z założycieli ZWM, Warszawski Sztab A.L. z tow. Kowalskim na czele i wielu innych.

Z rąk NSZ-owskich zbirów już po wyzwoleniu zginęło wielu członków PPR. Zginęło także kilku delegatów na Zjazd, a między innymi tow. Jochim Leon, pierwszy sekretarz Komitetu Powiatowego w Radomsku. Ponieśliśmy ciężkie ofiary, bo jesteśmy partią czynu. I gdy słuchaliśmy tych słów historycznych zdawaliśmy sobie sprawę, że walka trwa, że będziemy budować nową Polskę i przezwyciężać przeszkody, że kapitaliści i spekulanci muszą zginąć, że pokonamy niedobitki faszyzmu.

Po zagajeniu tow. Wiesława orkiestra gra hymn narodowy i bojową pieśń klasy robotniczej Międzynarodówkę. Te dwa hymny, które wplatają się w nasz Zjazd są pięknym symbolem tego, że Partia nasza — Partia Narodu jest czołowym oddziałem polskiej klasy robotniczej.

Tow. Albrecht (sekretarz Komitetu Warszawskiego) proponuje skład Prezydium.

Na wniosek tow. Wiesława przewodnictwo obrad przejmuje tow. Dworakowski, stary działacz robotniczej Woli, dziś sekretarz Kom. Woj. odzyskanego przez Polskę Gdańska, a dalej członkowie Komitetu Centralnego PPR i szereg działaczy terenowych — jak również wdowy po Nowotce i Finderze.

Owacyjnie witany przez delegatów wchodzi na trybunę Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut, który w gorących słowach wita Zjazd tej Partii, która w najcięższej sytuacji pierwsza podniosła sztandar walki wyzwoleńczej Partii, historia której ściśle jest związana z historią Krajowej Rady Narodowej.

Gorącymi oklaskami witają delegaci Premiera Rządu Jedności Narodowej tow. Osóbkę - Morawskiego. Jakże szczerym echem rozbrzmiewają w nas jego słowa, gdy mówi o tym, że nasza Partia była ośrodkiem, wokół którego skupiały się wszystkie siły demokracji. Z siłą i wiarą stwierdza tow. Premier, że nowa demokracja nie pozwoli zaszachować się przez reakcję, że nowa demokracja władzy ze swych rąk nie wypuści. Ze wszystkich stron sali rozlegają się okrzyki: „domagamy się sądów ludowych. Niech żyje jedność klasy robotniczej. Niech żyje Polska Partia Socjalistyczna".

Z kolei witany żywiołowymi oklaskami wchodzi na trybunę Marsz. Rola - Żymierski — Dowódca Odrodzonego Wojska, tak ściśle związanego z masami ludowymi nowej Polski. Oklaskami i okrzykami na cześć wojska przerywane jest przemówienie Marszałka, który podkreśla olbrzymi wkład, jaki wniosła PPR w organizowaniu podziemnych sił zbrojnych. W malowniczych strojach ukazuje się na podium prezydialnym delegacja górników Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego. Ob. Gwiazda wita Zjazd w imieniu górników i składa tow. Wiesławowi dar — rzeźbę w węglu. W słowach nabrzmiałych szczerym wzruszeniem dziękuje tow. Wiesław za podarunek, który górnicy w jego ręce składają dla naszej Partii. Delegaci wiwatują na cześć tych, którzy tak mocno stoją na posterunku odbudowy Kraju.

Grom serdecznych oklasków, towarzyszy ukazaniu się przy mównicy tow. Cyrankiewicza, sekretarza CKW PPS, który przy braterskim aplauzie całej sali podkreśla, że jednolity front to nie tylko formułka — nas wiążą najżywotniejsze interesy, nie uda się nikomu wbić klin między PPS i PPR. Burzliwym oklaskom nie ma końca.

W imieniu Stronnictwa Ludowego wita Zjazd Prezes ob. Baranowski. Sala rozbrzmiewa od okrzyków: „Niech żyje sojusz robotniczo - chłopski. Niech żyje Stronnictwo Ludowe".

Witają gorąco Zjazd przedstawiciele ziemi krakowskiej, ziemi lubelskiej i kopalń Wieliczki. W imieniu Stronnictwa Demokratycznego przemawia MINISTER OB. RZYMOWSKI, kończąc okrzykiem: Niech żyje niezłomna solidarność robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Następnie wystąpił Prezes PSL WICEPREMIER OB. MIKOŁAJCZYK.

Witany burzliwymi oklaskami wita Zjazd gen. Sekretarz Centr. Komisji Zw. Zawodowych tow. Rusinek. Z ramienia Ligi Kobiet przemawia ob. Krygierowa, a w imieniu Komisji Porozumiewawczej Organizacyj Młodzieżowych ob. Guzicki. Serdecznie witają zebrani delegację łódzkich Włókniarzy z przewodniczącym Rady Zakładowej Zakładów Scheiblera ob. Hanuszkiewiczem.

Powitalne przemówienie tow. Gomułki-Wiesława

Towarzysze Delegaci!

Polska Partia Robotnicza i solidaryzujące się z nami masy robotników, chłopów i inteligentów przeżywają dzisiaj doniosłą, historyczną chwilę. Po raz pierwszy od chwili swego powstania, tj. **po 4-ch latach krwawej walki i wytężonej działalności, Polska Partia Robotnicza zebrała się na I-szy Zjazd partyjny, który otwieram w imieniu Komitetu Centralnego Partii.** (Oklaski).

Równocześnie w imieniu Zjazdu pozwolę sobie powitać drogiego nam gościa, przybyłego do nas na ten dzień uroczysty — Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, ob. Bolesława Bieruta. (Burzliwe oklaski).

Witam w imieniu Zjazdu premiera Rządu ob. Edwarda Osóbkę-Morawskiego. (Burzliwe oklaski).

Witam reprezentanta i Naczelnego Dowódcę bohaterskiego Wojska Polskiego ob. Marszałka Rolę-Żymierskiego. (Burzliwe oklaski).

Witam gospodarza m. Warszawy — miasta ruin i bohaterstwa, ob. Tolwińskiego. (Oklaski).

Witam wszystkich przybyłych gości z bratniej Polskiej Partii Socjalistycznej, (burzliwe oklaski) przedstawicieli sojuszniczego Stronnictwa Ludowego, (burzliwe oklaski), reprezentantów Stronnictwa Demokratycznego. (Burzliwe oklaski).

Miło jest nam widzieć na naszym Zjeździe przedstawicieli Polskiego Stronnictwa Ludowego i przedstawicieli Stronnictwa Pracy.

Witam przedstawicieli Komisji Centralnej Związków Zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, Spółdzielczości i przedstawicieli wszystkich organizacji młodzieżowych i oświatowych.

Szczególnie miło jest nam powitać przedstawicieli świata nauki i literatury.

Witam wszystkie delegacje i wszystkich gości, przybyłych na I-szy Zjazd Polskiej Partii Robotniczej.

Imieniem Komitetu Centralnego Partii witam i Was Towarzysze Delegaci.

Na ten dzień, na tę chwilę którą obecnie przeżywamy, złożyła się krwawa i długa walka z okupantem niemieckim, jaką prowadziła Polska Partia Robotnicza wraz z całym narodem. Na ten dzień, który umożliwił zwołanie I-go Zjazdu naszej Partii, złożyło się zwycięstwo, jakie odniósł Naród Polski wraz z wszystkimi sprzymierzonymi narodami nad hitleryzmem i nad faszyzmem światowym.

Mogliśmy się zebrać w tej sali, mogliśmy zwołać I-szy Zjazd Partii tylko dlatego, że w rezultacie walki narodu z niemieckim najeźdźcą, w rezultacie wyzwolenia spod okupacji ziem polskich przez bohaterską Armię Czerwoną —

powstała Wolna i Niepodległa Polska

i oparła swoją państwowość o na zasadach i fundamentach demokracji. Bez niepodległości, opartej na demokracji nie moglibyśmy swobodnie obradować na naszym Zjeździe partyjnym.

Zwołany na dzień dzisiejszy Zjazd Polskiej Partii Robotniczej jest pierwszym Zjazdem naszej Partii. Partia nasza liczy bowiem dopiero cztery lata życia. Jesteśmy młodą Partią. Jednak, będąc Partią **młodą, reprezentujemy stary, bo 70 lat już liczący ruch robotniczy i ruch mas pracujących w Polsce.** (Burzliwe oklaski). Ten ruch rozpoczął się bowiem od momentu, kiedy stosunki społeczne, kapitalistyczne stosunki produkcyjne zrodziły na ziemiach Polski klasę robotniczą, jako samodzielny czynnik polityczny. **Partia nasza i ruch społeczny, który reprezentujemy,** tkwią swymi korzeniami głęboko w przeszłości Narodu Polskiego, w przeszłości wyzyskiwanych i uc[...]nych warstw społecznych w Polsce.

Ś.p.

Ob. Bolesław Ścibiorek

poseł do KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ członek ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ R. P. „WICI", działacz niepodległościowo-demokratyczny z okresu okupacji — zginął od kuli prowokatorów reakcyjnych w dniu 5 grudnia 1945 r. o czym zawiadamia z głębokim smutkiem

KOMITET WOJEWÓDZKI PPR W ŁODZI.

Historia ruchu robotniczego w Polsce

Zorganizowany ruch robotniczy w Polsce zapoczątkował jeszcze w 1877 r. Ludwik Waryński, powołując do życia pierwszą partię robotniczą „Proletariat". Bogata i jakże p[...]jąca dla nas jest historia tego ruchu. Miał on różne fazy i różne partie polityczne, które stały na jego czele i które nim kierowały. Na ruchu robotniczym, rozwijającym się na ziemiach polskich, wywarła piętno swoiste ta historyczna okoliczność, że rozwijał się on w okresie niewoli Narodu Polskiego kształtował się i kształtował swoje ideologiczne oblicze w okresie, kiedy Polska podzielona była między trzech zaborców — między Rosję, Niemcy i Austrię.

W warunkach, kiedy klasa robotnicza i masy pracujące poddane były podwójnemu uciskowi — uciskowi klasowemu i narodowemu — spaczało się ideologiczne oblicze tego ruchu. Pierwsi „proletariatczycy" i spadkobiercy ich tradycji „esdekapelowcy", walcząc o wyzwolenie społeczne mas pracujących, walcząc razem z rewolucjonistami rosyjskimi przeciwko caratowi, nie wiązali tej walki z narodowym wyzwoleniem ludu polskiego. Społeczne wyzwolenie mas pracujących, zrzucenie z nich klasowego ucisku wyzyskiwaczy uważali często za równoznaczne z Wolnością i Niepodległością narodu. **Był to ich błąd zasadniczy, który utrudniał walkę klasy robotniczej i mas pracujących tak o**

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Przemówienie tow. Gomułki-Wiesława

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

wyzwolenie społeczne, jak i o wyzwolenie narodowe.

Ruch robotniczy i walka mas pracujących spaczane były i w drugą stronę. Działająca w tych latach niewoli Polska Partia Socjalistyczna, w swej walce o narodowe wyzwolenie, o Niepodległość Polski, zatraciła kierunek i nie doceniała walki o społeczne wyzwolenie robotników i wszystkich ludzi pracy najemnej. Skutkiem tego zatarła ona w praktyce swoje klasowo-wyzwoleńcze oblicze. Zagórował w jej szeregach szowinistyczny nacjonalizm, wyrazem którego była piłsudczyzna. **To była druga ujemna i szkodliwa cecha ruchu robotniczego w Polsce, która utrudniała klasie robotniczej i masom pracującym walkę o swe wyzwolenie społeczne, jak również walkę o prawdziwą Wolność i Niepodległość Polski.** Błędy przeszłości, powstałe tak na gruncie niewoli narodowej Polski, jak też wynikające z niedojrzałości i niedoświadczenia ruchu robotniczego, znalazły swoje przedłużenie po powstaniu Polski w 1918 r. z grobu trójzaborowej niewoli. Na **Komunistycznej Partii Polski** zaciążyły błędy przeszłości ruchu esdekapelowskiego w w kwestii narodowej, błędy świadomie pogłębiane przez nasłanych do KPP. agentów piłsudczyzny, co doprowadziło do tego, że Komunistyczna Partia Polski musiała się rozwiązać. KPP nie potrafiła w praktyce pozbyć się tych błędów, jak też przystosować swej polityki do konkretnej sytuacji zaistniałej w Polsce.

Na kształtowaniu się sytuacji w Polsce w listopadzie 1918 r., przez cały okres naszej II-giej Niepodległości, jak też i w okresie okupacji zaciążyły błędy przeszłości Polskiej Partii Socjalistycznej. Zakorzeniona w jej szeregach ideologia piłsudczyzny uniemożliwiła tej partii organizowanie mas do walki o wprowadzenie Polski w 1918 r. na twardy gościniec demokracji. Plonem takiej polityki była padewszczyzna, a później piłsudczyzna, występująca pod nazwą sanacji. Przedłużenie tych błędów znalazło swój wyraz w okresie okupacji w linii politycznej wodzów WRN, tej linii politycznej, którą do dzisiaj uosabia Kwapiński.

Błędy przeszłości

Wszystkie błędy przeszłości ruchu robotniczego w Polsce, przez cały czas nie pozwalały mu zająć należnego miejsca w Narodzie Polskim. Mówię tylko o błędach ruchu robotniczego, gdyż z tego przede wszystkim ruchu wyrosła nasza Partia i do niego przede wszystkim nawiązuję.

Jesteśmy **nową** partią tego ruchu, nową partią mas pracujących miast i wsi.

Niektórzy ludzie sądzą, że onieśmielą nas „zarzutem", że jesteśmy **młodą partią.** Na ten „zarzut" możemy tylko odpowiedzieć: — Tak jest. Jesteśmy młodą partią. Lecz nasza młoda partia wyciągnęła naukę **z błędów** przeszłości **starego** ruchu mas pracujących, co ją najlepiej uzbroiło w walce o Niepodległość Polski i w walce o demokrację w Polsce. (Burzliwe oklaski). Jesteśmy dlatego młodą partią, gdyż odrzuciliśmy od siebie, od naszej partii, to wszystko, co w przeszłości szkodziło interesom klasy robotniczej i mas pracujących. Odrzuciliśmy w naszej młodej partii to wszystko, co nie pozwalało innym starym partiom prowadzić te masy po drodze ich wyzwolenia społecznego, po drodze budownictwa demokracji ludowej. Jesteśmy młodą partią dlatego, że odrzuciliśmy politykę wszystkich starych partyj, politykę, która doprowadziła do sanacyjnego faszyzmu w Polsce i w konsekwencji doprowadziła nasz kraj do do zguby. Jako młoda Partia i jako nowa Partia mogliśmy najsłuszniej postawić zagadnienie walki o Niepodległość i Demokrację. Nasza młodość, pozbawiona zaskorupiałych błędów starości innych partyj, umożliwia nam dzisiaj najbardziej konsekwentne realizowanie budownictwa demokracji polskiej i budownictwo najtrwalszych fundamentów niepodległości Polski". Z tych przyczyn Partia nasza nie tylko nie wstydzi się swojej młodości, lecz może się nią tylko chlubić.

Z doświadczeń historycznych wyciągnęła naukę nie tylko nasza partia. Nasze wnioski są może tylko najbardziej konsekwentne. Lecz i inne partie, o nazwach starych, czerpią swoją żywotność z własnych i cudzych doświadczeń historycznych przez przekreślanie własnych błędów przeszłości. Budują one przecież wspólnie z nami nową Polskę. Tę nową Polskę, Polskę, opartą na fundamentach ludowej demokracji można będzie tym szybciej zbudować, im prędzej wszystkie te partie nawiążą w swojej działalności tylko do dobrych tradycyj swoich poprzedników. Tylko przez odrzucenie wszystkich swoich złych tradycyj **stare** partie, zachowując swoje nazwy, mogą stać się **nowymi** partiami i tylko **jako takie** mogą budować nową Polskę i nowe życie. (Burzliwe oklaski)

PPR wyrosła z Narodu Polskiego

Polska Partia Robotnicza wyrosła z Narodu Polskiego. Z przeszłości wyzwoleńczo-niepodległościowych i społeczno-wyzwoleńczych ruchów Narodu Polskiego wzięliśmy najlepsze tradycje. Wzięliśmy od pierwszych „proletariatczyków" ich niczym nie zachwianą i nie złamaną wiarę w zwycięstwo klasy robotniczej nad wyzyskiwaczami jej pracy i gnębicielami ludu pracującego. Wzięliśmy od „Proletariatu" ten hart ducha i to bohaterstwo, które wykazali jego przywódcy nawet w godzinie śmierci, gdy ginęli na szubienicy na stokach warszawskiej cytadeli z rąk carskich siepaczy, lub gdy przez lat dziesiątki konali w twierdzy szlisselburskiej i w katorgach carskich.

Wzięliśmy od Socjal-Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy jej chlubne tradycje solidarności wszystkich robotników w walce z ich wrogami, jej bohaterskie tradycje rewolucyjnych walk wyzwoleńczych 1905 r. Nawiązaliśmy w swej działalności do bohaterskich tradycyj walk niepodległościowych bojowców pepesowskich 1905 r. Naszemu ruchowi i naszej Partii najbliższe są tradycje wszystkich walk chłopskich o zrzucenie ze swego grzbietu jarzma obszarniczego. W walce z niemieckim najeźdźcą nawiązywaliśmy do głębokich, patriotycznych tradycyj powstańczych ludu polskiego. Aby podkreślić swój związek z bohaterami powstania kościuszkowskiego I-sza Dywizja Polska, zorganizowana na ziemi radzieckiej przez ludzi naszej partii, przyjęła imię Tadeusza Kościuszki. Nasze oddziały partyzanckie, idąc śladem najlepszych bojowników Wolności i Niepodległości Narodu Polskiego, przybierały, jako nazwę ich imiona. Mamy pełne prawo czuć się spadkobiercami tradycyj walk powstańczych i tych idei, którym przewodził Jarosław Dąbrowski, najbliższe są nam również tradycje obozu „czerwonych" w powstaniu 1863 r.

Partia mas pracujących miast i wsi

Budując partię, sięgaliśmy tak do własnej historii, do historii Narodu Polskiego, jak również czerpaliśmy z historii walki wyzwoleńczej innych narodów. Nasza własna historia walk wyzwoleńczych i historia walk innych narodów, nauczyły nas budować partię w oparciu o najszersze masy narodu, partię, która by wyrażała ich myśl, dążenia, interesy. Nie mogła by zwyciężyć Wielka Rewolucja Francuska w 1789 r., gdyby nie miała poparcia narodu. Nie mogłaby zwyciężyć Rewolucja Socjalistyczna w Rosji w 1917 r., gdyby partia bolszewików nie wyrażała poglądów i dążeń narodów Związku Radzieckiego. Budując Polską Partię Robotniczą, partię mas pracujących miast i wsi, partię postępu, rozwoju i demokracji, partię o ideologii marksistowskiej — budowaliśmy ją i budujemy dalej w oparciu o cały Naród Polski, w oparciu o jego dążenia i interesy. (Burzliwe oklaski).

Nie małą pomocą dla nas był dorobek Komunistycznej Partii Polski szczególnie w dziedzinie wychowania i zahartowania oddanej na śmierć i życie sprawie walki z reakcją i faszyzmem kadry bojowników Demokracji. Masa członkowska rozwiązanej partii zawsze pozostała wierna idei walki o wyzwolenie mas pracujących, idei walki o wolność narodu. (Burzliwe oklaski).

Polska Partia Robotnicza jest **nową partią,** tak samo, jak **nową jest Polska,** powstała po okupacji niemieckiej. Jesteśmy nową partią, tak samo, jak **nowym jest okres historyczny,** w którym żyjemy. Jesteśmy wyrazem tego okresu. Nawiązując do starych, najlepszych tradycyj ruchu wolnościowego i niepodległościowego i chyląc czoło przed bohaterami tego ruchu — mamy już własne, nie mniej chlubne tradycje walki i własnych, nie mniej ofiarnych bohaterów. Powstaliśmy bowiem, jako Partia w okresie, kiedy Polska leżała w grobie hitlerowskiej okupacji. Powstaliśmy dla walki i wyrośliśmy z walki z okupantem niemieckim. U podstaw Niepodległości Odrodzonej Polski leży krew i leżą kości tysięcy poległych w tej walce członków naszej partii i żołnierzy, którzy walczyli pod naszymi narodowymi sztandarami. Bojownicy naszej partii brali przykład z niezapomnianego bohatera Polski i jej ludu — Mariana Buczka, który poległ pod Warszawą we wrześniu 1939 r., podejmując walkę z Niemcami, bezpośrednio po wyrwaniu się z więzienia rawickiego. Bojownik ten i gorący patriota, trzymany był przez 16 lat w kazamatach więziennych przez reakcję polską.

Za niepodległość Polski i wolność ludu

Za Polskę taką, jaką my budujemy, zginął pierwszy sekretarz Polskiej Partii Robotniczej, tow. Marceli Nowotko, „Marian", ofiarny wieloletni działacz i wódz robotniczy, twórca i pierwszy organizator naszej partii. Za Niepodległość Polski i Wolność jej ludu zginął z rąk gestapowskich morderców drugi z kolei sekretarz i kierownik naszej partii — tow. Paweł Finder, uzdolniony, a równocześnie cichy i całą duszą oddany partii działacz i bojownik. Po straszliwych torturach i męczarniach w lochach gestapowskich została rozstrzelana tow. Małgorzata Fornalska „Jasia", członek Komitetu Centralnego Partii od pierwszej chwili jej założenia, krystaliczna postać w naszym ruchu, najofiarniejszy żołnierz Wyzwolenia i Wolności. Zamęczony został na śmierć członek Komitetu Centralnego Partii tow. Wieczorek Józef, znany przywódca klasy robotniczej Górnego Śląska i całej Polski i wierny żołnierz Wyzwolenia i Niepodległości. Zginął śmiercią męczeńską członek — kandydat Komitetu Centralnego tow. Nastek Kowalczyk, nadzwyczaj ofiarny i nigdy nie złamany na duchu żołnierz i działacz robotniczy. Padł od kuli zbirów hitlerowskich żołnierz o rzadko spotykanej odwadze i poświęceniu, młodzieniec rokujący wielkie nadzieje Partii — tow. Janek Krasicki, kierownik i organizator Związku Walki Młodych, dusza i ulubieniec młodzieży. Zginęło z rąk i od kul okupanta 11-tu sekretarzy naszych obwodów partyjnych w kraju, najlepszych i najbardziej oddanych sprawie wyzwolenia aktywistów naszej partii. Zginęło od zbrodniczych kul bratobójczych, z rąk bandytów reakcji polskiej, która w tępieniu naszej partii i naszych żołnierzy łączyła się z okupantem, dwóch sekretarzy obwodowych partii. Zginął cały legion sekretarzy okręgów partyjnych. Padło na polu chwały i zginęło śmiercią żołnierzy-partyzantów wiele dziesiątek dowódców obwodów, okręgów i oddziałów partyzanckich. Zginął w powstaniu warszawskim cały sztab warszawskiej Armii Ludowej, na czele z dowódcą tow. Bolesławem Kowalskim. Polegly w walce, względnie zginęły na szubienicach, w kaźniach gestapowskich, w więzieniach i obozach śmierci tysiące bojowników-żołnierzy, członków Partii, Gwardii Ludowej i Armii Ludowej. Już po wyzwoleniu w walce o demokrację z rąk skrytobójców reakcyjnych zginęło setki naszych towarzyszy. Zginęli też zamordowani przez bandy NSZ delegaci wybrani na nasz Zjazd tow. Szczotka Piotr, przewodniczący Rady Zakładowej kopalni „Silesia" w Czechowicach, członek Partii z 1942 r., członek Komitetu Powiatowego PPR w Bielsku, zamordowany 1. XI. 1945 r. wraz z żoną tow. Jochim Leon — I-szy Sekretarz Komitetu Powiatowego w Radomsku, tow. Starosławski Stanisław, II-gi Sekretarz Powiatowego Komitetu w Ostrowiu Wielkopolskim włókniarz, zamordowany 7. X. 1945 r.

Hołd poległym bohaterom

Oddajemy hołd najwyższy tym wszystkim poległym bohaterom. Cześć ich pamięci! (Sala wstaje).

Tych szarych bohaterów, którzy pod rozkazami Partii wiernie służyli ojczyźnie w oddziałach partyzanckich, w szeregach Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, ofiarnie pracowali w technice, łączności, wywiadzie i we wszystkich innych działach pracy konspiracyjnej; szli wszędzie dokąd ich partia posyłała; tych wszystkich, dzisiaj często zapomnianych, nieznanych i nieujętych w rejestr bojowników Wolności i Wyzwolenia, którzy w tej pracy i walce oddali swe życie — wydał ze swego łona Naród Polski, wychowała zaś i prowadziła nasza partia — Polska Partia Robotnicza.

Ta wielka danina krwi, jaką u stóp Polski złożyła Polska Partia Robotnicza w okresie okupacji, jest niewzruszonym fundamentem naszej partii w Narodzie Polskim. Tradycje naszej walki i walki przez nas organizowanej, tradycje, którymi chlubi się nasza partia — stały się tradycjami całego Narodu Polskiego. Dzięki tej walce, jak również przez zajęcie słusznego stanowiska, wobec wszystkich podstawowych problemów państwowych Polska Partia Robotnicza wyrosła i w rozwoju swym posunęła się o wiele dalej od swoich poprzedników — stała się Partią nie tylko jednej klasy, ale również Partią Narodu Polskiego. I dlatego jesteśmy nową Partią.

Powołując do życia w styczniu 1942 r. Polską Partię Robotniczą, scaliliśmy w jej szeregach kilka samodzielnych, nie scementowanych organizacji wolnościowych. Organizacje te działały przed nami na różnych terenach kraju z Warszawą na czele. Nie zajęliśmy jednak **niczyjego** miejsca w Polsce. Zajęliśmy, jako Partia, miejsce puste, którego nikt przed nami nie zajął i zająć nie chciał. Zajęliśmy bowiem miejsce **organizatorów** i realizatorów czynnej, **zbrojnej walki** Narodu Polskiego przeciwko niemieckim okupantom, przeciwko wszystkim, popełnianym przez nich zbrodniom. Nie było przed nami Partii, która by w tym okresie podniosła ten sztandar i rozwinęła go przed Narodem Polskim. Walką organizowaną i przeprowadzaną przez naszą partię zapełnialiśmy w Polsce tę wielką **próżnię,** jaka powstała u nas po klęsce wrześniowej. I nie tylko to. Walką tą zmywaliśmy grzechy klęski wrześniowej, jakie z winy sanacji ciążyły na Polsce. Walką tą przekreślaliśmy politykę zdrady narodowej, jaką prowadziła w kraju i na emigracji faszystowska sanacja i reakcja. Przez tę walkę i w tej walce budowaliśmy sojusz Narodu Polskiego z narodami Zw. Radzieckiego i ze wszystkimi państwami bloku antyfaszystowskiego. Przez tę walkę i w tej walce **odradzaliśmy** naród polski. Byliśmy i jesteśmy **inną** Partią od tych, które istniały w momencie powstawania naszej partii. Byliśmy bowiem i jesteśmy Partią Walki i **PARTIĄ LUDU** — w jego interesie i razem z nim podjeliśmy tę walkę. Byliśmy i jesteśmy Partią **czynu.** Byliśmy i jesteśmy Partią **realizacji** haseł przez nas głoszonych. Udowodniliśmy to w przeszłości i udowadniamy dzisiaj **praktyką** naszej działalności. Praca podjęta przez Polską Partię Robotniczą w kraju, znalazła swój praktyczny oddźwięk i odpowiednik w pracy, jaką podjęli nasi towarzysze na emigracji — w Zw. Radzieckim, Rzuceni losami wojny poza granice Polski, roz-

(Dokończenie na str. 3-ej)

Po długich cierpieniach zmarł 3 grudnia 1945 r.

tow.

JAN CZERWIŃSKI

Były pracownik f-my „Elektrobudowa", długoletni bojownik antyfaszystowski, członek PPR. Pogrzeb odbędzie się w sobotę dn. 8 grudnia o godz. 14-ej z Kostnicy Starego Cmentarza na Chojnach, na który towarzyszy i znajomych zaprasza **RODZINA.**

Wieści z całego kraju

WOJSKO PRZEKAZUJE MAJĄTKI

Władze wojskowe na Pomorzu Zachodnim rozpoczęły przekazywanie okręgowemu Urzędowi Ziemskiemu administrowanych dotychczas przez nie majątków. Ilość majątków przekazywanych wynosi ok. 300. Jednocześnie przejmowany jest przez Urząd Ziemski inwentarz żywy i martwy. W tej liczbie 8 tys. krów i 16 tys. owiec.

ANGLIA WARSZAWIE

Z inicjatywy prywatnej powstał w Wielkiej Brytanii fundusz pomocy dla Warszawy. Z funduszu tego Ministerstwo Zdrowia otrzymało w darze od Brytyjczyków dużą partię najniezbędniejszych leków, które w najbliższych dniach nadejdą do Polski z transportami UNRRA.

Poza tym Polska ma otrzymać kompletne urządzenie dla pięciu stacji pomocy w nagłych wypadkach, dwa kompletne wyposażenia szpitalne na 80 łóżek, oraz ekwipunek dla 50 pielęgniarek, oraz 10 ton witaminowo-drożdżowej mieszanki odżywczej i 1,5 tony skondensowanego mleka. Rzeczy te zostaną do Polski wysłane drogą morską.

UJĘCIE SS-MANA

Milicja kolejowa na dworcu głównym w Toruniu przytrzymała dwóch podejrzanych osobników, którzy nie posiadali dokumentów. Rozpoznano w nich SS-mana Roberta Kallofa, który w czasie okupacji grasował w Warszawie na Okęciu i w Łowiczu oraz Niemca Zimmera, rzekomo pochodzącego z Królewca. Władze U. B. zajęły się obu Niemcami.

PRZESIEDLANIE FACHOWCÓW

W związku z brakiem fachowców w rozmaitych dziedzinach przemysłu i rzemiosł na ziemiach odzyskanych, PUR rozpoczął za pośrednictwem swych placówek specjalną akcję werbunkową i przesiedleńczą dla fachowców.

Wojewódzkie oddziały PUR-u nawiązały kontakt z terenowymi dyrekcjami zjednoczeń przemysłu, oraz z Izbami Rzemieślniczymi, z którymi wspólnie organizować będą transporty przesiedleńcze dla chętnych na wyjazd rzemieślników i robotników.

PIĘĆ MILIONÓW JAJ DLA GÓRNIKÓW ŚLĄSKA.

Z zapasów jaj konserwowanych, zakupionych w sezonie letnim przez wydział jajczarski „Społem" — 5 milionów przeznaczonych zostało dla śląskich górników.

ODROCZENIE POSIEDZENIA KOMISJI POROZUMIEWAWCZEJ STRONNICTW DEMOKRATYCZNYCH

Posiedzenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych wyznaczone na piątek dnia 7 bm. odbędzie się w następny piątek, dn. 14 bm. o tej samej godzinie i w tym samym miejscu.

Co usłyszymy przez radio

6,55. Transmisja z W-wy. 8,15 Program na dzisiaj. 8,20. Komunikaty i ogłoszenia. 8.25. Rezerwa. 8.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8,45, Codzienny odcinek powieściowy: „Placówka" Bolesława Prusa. 9,00 Przerwa. 11,55. Komunikat meteorologiczny. 11,57 Transmisja z W-wy. 13,45. Węzeł niemal gordyjski — pog. gosp. Feliksa Bąbola. 13,55. Wiadomości sportowe. 14,00 Przerwa 14,30. Recital fortepianowy Władysława Kędry — w programie polska muzyka współczesna: 1) Grażyna Bacewiczówna: Suita dziecięca, 2) Kazimierz Jurdziński: Noveletta, Impromptu, Kołysanka i Mazurek, 3) Karol Szymanowski: Krakowiak i Mazurek. 15,00. Wiadomości z miasta i prowincji. 15.05. Czytamy gazety. 15,15. Płyty. 15,20. Reportaż z pabianickiej fabryki papieru pióra red. Jana Piotrowskiego 15.30. Audycja dla robotników: aud. sł. muz. CRDK. w opr. Mariana Mikuty. 16.00 Transmisja z W-wy. 18,50 Rozmaitości, 19,00 Transmisja z W-wy 19,15. Audycja dla dzieci: „Kot Timi-Tam-Ti-Tot —opow. Alicji Dryszkiewicz 19.30 Transmisja z W-wy 21,30. Muzyka taneczna z płyt. 22,00 Koncert rozrywkowy w wyk. Krystyny Assai — sopran i zespołu jazzowego pod dyr. Bronisława Hayna przy fortepianie Franciszka Leszczyńska. 22,30 Transmisja z W-wy 23.00 Zakończenie programu i Hymn do godz. 23,05.



Papieru w Polsce jest dość

Szybki wzrost produkcji.— Można wydawać książki i podręczniki szkolne.— Zapowiedź eksportu papieru.—

Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego administruje obecnie na ziemiach Staropolskich łącznie z Gdańskiem **33 zakładami wytwórczymi i 37 zakładami przetwórczymi.** Na Ziemiach Odzyskanych posiadamy **54 zakłady wytwórcze i 51 przetwórczych.**

Duża ilość obiektów na Ziemiach Odzyskanych jest wskutek działań wojennych zniszczona częściowo zdemontowana i wywieziona. Równocześnie z przejmowaniem nadających się do uruchomienia zakładów odbywa się tam i praca nad inwentaryzacją i zabezpieczeniem zakładów nie nadających się do uruchomienia, natomiast posiadających cenne dla nas zapasy surowców materiałów, gotowego towaru oraz maszyny i urządzenia nadające się do przewiezienia i zmontowania w innych, czynnych obecnie, względnie mających być uruchomionymi fabrykach.

W zakładach przemysłu wytwórczo-przetwórczego zatrudnionych jest w Polsce około **10.362** robotników i pracowników.

Produkcję celulozy i papieru cechuje nieustanny wzrost. I tak produkcja celulozy wynosząca w kwietniu br. **195 ton** wyniosła w październiku **3107** ton, to znaczy wzrosła 16-krotnie, przy czym w tym ostatnim miesiącu wykonano **115 procent** planu dla terenów Staropolskich.

Równolegle rozwijała się także produkcja papieru i tektury. W kwietniu wyprodukowano **212 t** papieru a w październiku br. **5680** czyli 27 razy więcej, przy czym w tym miesiącu plan produkcji papieru dla terenów Staropolskich został wykonany w 96.2 procent. Produkcja tektury z cyfry **54 t** w kwietniu br. wzrosła do **647 t** w październiku, to jest 12-krotnie, wykonując dla terenów Staropolskich plan na październik tylko w 64 proc. wskutek nieprzwidzianych przerw w produkcji w związku z nieotrzymaniem dostatecznej ilości węgla i niektórych surowców oraz nieprzewidzianymi remontami maszyn.

Plan produkcji na rok przyszły przewiduje wyprodukowanie na terenach Staropolskich i Ziemiach Odzyskanych **łącznie 200000 t papieru.** Ilość ta niewiele odbiega od produkcji z 38 roku, która wyniosła **205000 t.**

Spożycie papieru przy tej produkcji wyniesie w roku przyszłym na jednego mieszkańca Polski około **10 kg** rocznie. W roku 1937 spożycie to wynosiło **5,67 kg.** Przeciętna spożycia zostanie więc pokaźnie podniesiona, lecz ze względu na zniszczenie wojenne, któremu uległy zapasy papieru i druków jeszcze kilka lat musi upłynąć, aby nastąpiło odpowiednie nasycenie zapotrzebowania. Dla porównania dodamy, że w Szwecji spożycie roczne papieru na głowę wynosiło 73 kg.

Produkcja papierów pakowego, natrowego z początkiem przyszłego roku osiągnie taki wzrost, że będzie można myśleć o eksporcie. Dotychczas Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego był kilkakrotnie zapytywany przez poważnych odbiorców szwedzkich, angielskich i amerykańskich o możliwości eksportu. **Zagranica, bacznie obserwując rozwój naszego przemysłu papierniczego i szybki wzrost jego produkcji, zaczyna się interesować możliwościami naszego eksportu.**

Produkcja papieru drukowego płaskiego (dziełowe[illegible], do druku książek) jest także bardzo wysoka i w chwili danej stoi u progu przekroczenia zapotrzebowań.

Dziwić się należy, że wydawnictwa w dalszym ciągu narzekają na brak papieru i tym tłumaczą słaby ruch wydawniczy, gdy jednocześnie CZPP twierdzi, że **właśnie tego papieru jest już ilość dostateczna.** Ciekawe jaką przyczynę ma tego rodzaju rozbieżność zdań. Czy winę ponoszą wydawcy, czy autorzy, którzy [illegible] za mało produkują.

Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego zapewnia, że papieru w Polsce napewno nie zbraknie a także surowca do jego produkcji ze względu na możliwości importowe celulozy rosyjskiej, którą otrzymujemy w poważnych ilościach oraz ze względu na rezerwaty leśne Dolnego Śląska, które podczas wojny zupełnie nie ucierpiały, w przeciwieństwie do rezerwatów leśnych terenów Staropolskich. **Papier w Polsce jest i [illegible] niedługi i przyszłości rozpocznie się jego eksport zagranicę.**

Z.

ROHN—ZIELINSKI w ŻYCHLINIE

Jak pracuje nasza fabryka maszyn elektrycznych.—Komórka partyjna mało poświęca uwagi sprawom żywotnym robotników

— Nasza fabryka — mówi przewodniczący Rady Zakładowej tow. Piotrowski (PPS) — szczęśliwym zbiegiem okoliczności ani w 1939 r., ani też w roku 1945 nie poniosła w budynkach i maszynach żadnych strat. W 1939 r. samoloty mało o komin fabryczny nie zawadziły, ale bomb nie rzuciły. Sądzę, że to dzięki temu iż **ponad 50% akcyj naszych zakładów było w posiadaniu kapitalistycznych rekinów zagranicznych,** a w styczniu 1945 r. Czerwona Armia tak niemiaszków pogoniła, że nie tylko o zniszczeniu fabryki, ale nie jeden o własnych łachach zapomniał.

Dziś w fabryce pracuje 600 ludzi. Zamówień moc, ale nie wszystkie możemy wykonać, gdyż odczuwamy brak materjałów, **szczególnie izolacyjnych, łożysk kulkowych i miedzi kalibrowej.** Wydajność pracy średnia, ale stale wzrasta. We wrześniu w akordzie pracowało 111 robotników, w październiku 200, a w listopadzie 300 prawie więc wszyscy wykwalifikowani. **Zarobki pracowników,** które w marcu wynosiły 383.147 zł. we wrześniu podniosły się do 997.831 zł. i w dalszym ciągu wzrastają. Obrót fakturowy, który za marzec osiągnął sumę 87.567 zł. za listopad przekroczył sumę 3.500.000. Jak widać z tych cyfr, fabryka pracuje jeszcze deficytowo, chociaż przed wojną dawała olbrzymie zyski. Ale jak tylko ruszymy pełną parą, to i dzisiaj zarobimy na siebie i damy państwu poważne zyski.

Skąd wpływają zamówienia? Przeważnie — państwowe. Dzięki naszej fabryce przyspieszono w Warszawie **uruchomienie elektrowni tramwajów, rzeźni miejskiej.** Mamy specjalne brygady monterów, które dokonują napraw w terenie takich maszyn, których nie można przewozić. W tej chwili nasze **brygady montażowe pracują w Warszawie i Wrocławiu.**

Czy robotnicy otrzymują punkty?

Dotychczas otrzymaliśmy **punkty** za **czerwiec i lipiec.** Od lipca rozdawnictwo punktów zostało zmienione i dotychczas ta sprawa nie jest wyjaśniona. Jest to z winy Centralnego Zarządu Przemysłu Elektrotechnicznego. Te zarządy — to się wiecznie organizują i reorganizują. Są bardzo kosztowne, a jak dotychczas korzyści z nich nie wiele. Dla nas robotników są, specjalnie nie sympatyczne, bo mocno przypominają nam przedwojenne kartele

— Jak się u was przedstawia aprowidowanie pracowników?

— Dość kiepsko. Centralny Zarząd Przemysłu Elektrotechnicznego zorganizował dla nas Centralne Skupy w Łodzi! Wpłaciliśmy udział 60.000 zł. i dajemy środki przewozowe. W listopadzie otrzymaliśmy z Centrali Skupu po pół kg. mięsa wołowego, cena loco Łódź 105 zł. za kg. a na miejscu w Żychlinie bez takiej Centrali każdy mógł kupić mięsa ile chciał w cenie 80—90 zł. **Po cukier skierowano nas do Bydgoszczy, chociaż Dobrzelin mamy o 2 km.** Poszedł samochód, tkwił w Bydgoszczy 3 dni i **wrócił bez cukru,** gdyż tamtejszy dyrektor nie znał podpisu naszego nowego dyrektora i **cukru nie wydał.** Widać, że na tę Centrale Skupu bardzo liczyć nie możemy. Radzimy sobie we własnym zakresie.

Mamy piękną stołówkę przy której hodujemy 15 świń. Stan ten stale utrzymujemy. **Robotnicy za obiad płacą 1 i pół zł. Fabryka dopłaca 6 zł.** Stołówka kosztuje fabrykę 50 tys. zł. miesięcznie. Od czerwca posiadamy własny warsztat szewski, który dotychczas naprawił **500 par butów.** Przeciętnie koszt naprawy razem z zelówkami wynosi 90 zł. za parę, na mieście za taką samą reperację płaci się 400 zł.

Sprawy mieszkaniowe też wymagają dużo wysiłku i zabiegów. Na osadzie fabrycznej mamy **184 lokale o 323 izbach,** z czego odnowiliśmy 150 lokali. Doszliśmy do porozumienia z magistratem i dla naszych pracowników **remontujemy opuszczone domy w mieście.**

A jak wyglądają sprawy szkolne?

Mamy własne przedszkole, do którego chodzi 80 dzieci. Na terenie osady znajduje się szkoła powszechna. Zorganizowaliśmy z pomocą nauczycielstwa **3 letnią szkołę zawodową.** Nie mamy tylko odpowiedniej świetlicy, ale i z tym sobie [illegible] poradzimy. Tymczasem robotnicy korzystają ze świetlicy Związku Zawodowego.

Jak wygląda współpraca z dyrekcją?

Bardzo dobrze, poprostu sielanka.

A jak pracują partie?

Od czasu wyborów nowej Rady, partie, które przed tym przejawiały dużą żywotność i duże zainteresowanie sprawami fabrycznymi teraz zupełnie usiadły. Pracują, ale w swoim własnym gronie, w oderwaniu się od spraw robotniczych, a **współpraca partii byłaby pożądana, bo jednak robotnicy wierzą, że ich interesów najlepiej mogłaby bronić tylko partia.**

A trzeba mocno tkwić w masach. My nie tylko uczymy masy, ale sami musimy z z masami mieć stały i wciąż ściślejszy kontakt.

Jan Tomczak

Więzienie czy sanatorium

dla oskarżonych w procesie norymberskim

NORYMBERGA, (PAP). — Więzienie, w którym przebywa 20 zbrodniarzy wojennych, znajduje się na tyłach Pałacu Sprawiedliwości. Z gmachu więzienia wyrusza codziennie między 9 a 10 rano pod silnym konwojem, korowód podsądnych, zazwyczaj z Goeringiem na czele. Główne postacie norymberskiego procesu doprowadzane są do windy, która zawozi ich po 3 na drugie piętro, wprost do sali rozpraw.

Więzienie zorganizowane jest na wzór amerykański. Szeroki korytarz przedziela dwa szeregi cel, umieszczonych jedna za drugą. Przed drzwiami każdej celi, gdy znajdują się tam więźniowie, czuwa żołnierz policji i obserwuje zachowanie się ich przez okienko w drzwiach. Sala ma wysokość piętrową. Nad korytarzem biegną w górze mostki, również obsadzone przez uzbrojoną w rewolwery straż. Cele są mniej więcej jednakowe, niewielkie kwadratowe. Niektóre mają we wnęce umywalnie i jak na więzienne warunki są one niemal komfortowe. Obok stolika nakrytego białym obrusem, krzesło wyściełane kocem przykrytym. Na stoliku obok pudełek z amerykańskim tytoniem i papierosami, książki. W kilku celach leży biblia w niemieckim wydaniu, powieści i dzieła klasyków niemieckich m.in. Goethe.

W celi Goeringa na wieszaku podniszczona marynarka i koszula. We wnęce muru blaszanka żołnierska do kawy. W spartańskich warunkach musi przebywać dziś marszałek Rzeszy, a swoje menu ograniczył z konieczności do 3 dań na obiad, jednakże warunki więzienne nie musiały widocznie źle wpłynąć na zdrowie i apetyt Goeringa, skoro, jak stwierdził lekarz, waży on obecnie 110 kg.

Przemówienie tow. Gomułki-Wiesława

(Dokończenie ze str. 2-ej)

dzieleni linią frontów od swojej ojczyzny, podjęli oni inicjatywę zorganizowania wszystkich Polaków — emigrantów na ziemi radzieckiej w Zw. Patriotów Polskich.

Idąc za przykładem kraju, organizowali na emigracji siłę zbrojną państwa polskiego. Tworzyli Armię Polską. Armia ta, krwią swego żołnierza, przelaną na ziemi radzieckiej, zmyła hańbę **dezercji** Andersa, hańbę tym większą, że popełnioną w chwili, gdy armie hitlerowskie znajdowały się u szczytu swoich triumfów na Wschodzie. Żołnierz polski, zorganizowany w Zw. Radz., przeszedł krwawą zwycięską drogę z nad Oki do Szprewy, spod Lenino do Berlina. Okrył chwałą imię swoje i imię Polski. Stał się rdzeniem i kręgosłupem Wojska Polskiego. Nikt inny nie ma prawa chlubić się w takim stopniu, jak ludzie naszej Partii tym dorobkiem Polski, zbudowanym w Zw. Radz. Spośród tych Polaków, którzy w okresie wojny znajdowali się na terenie Zw. Radz., a obecnie należą do PPR, przygniatająca większość była żołnierzami I Armii Polskiej.

W naszej walce i pracy w okresie wojny i okupacji zdaliśmy egzamin tak w kraju, jak i zagranicą. Byliśmy pierwszymi budowniczymi nowej Polski w wielkich dniach Wyzwolenia. Jesteśmy dzisiaj, w okresie odbudowy naszego kraju wszędzie tam, gdzie najtrudniej i najciężej. W szeregach naszej Partii nie ma miejsca dla ludzi łatwego i wygodnego życia i lekkiej pracy. Tacy ludzie nie zbudowaliby nowej Polski i nowego życia. My zaś, jako Partia, ten właśnie cel postawiliśmy przed sobą. Chcemy budować i budujemy nową Polskę. Chcemy tworzyć i tworzymy nowe życie. Chcemy w nowej Polsce zlikwidować do końca to wszystko, co w starej Polsce zmurszałe było i złe, szkodliwe i krzywdzące. Chcemy łamać i będziemy łamać wszystkie przeszkody, jakie staną na drodze do tego celu. (Burzliwe oklaski). Jesteśmy bowiem Partią walki.

Nie łudzimy się ani na chwilę, że potrafimy **przerobić i przekonać** prowodyrów starej Polski i starego życia. Nie można przerobić psychiki obszarnika, bankiera, giełdziarza czy spekulanta. Nie można ich przekonać do uczciwej pracy, gdyż ludzie ci całe swoje życie spędzili wygodnie, rozrzutnie i hulaszczo żyjąc z eksploatacji robotnika, chłopa i pracownika umysłowego. Całe pokolenia ich przodków żyły tak samo z cudzej pracy i cudzego potu — z niewoli człowieka pracy. Ludzie tej kategorii nie mogą w Nowej Polsce liczyć na żadne względy. (Burzliwe oklaski). Nie ukrywaliśmy nigdy tego poglądu i stanowiska naszej Partii i nie ukrywamy go dzisiaj. Za to stanowisko, za śmiałą i konsekwentną obronę interesów wszystkich pracujących, za budownictwo nowej Polski i nowego życia — ludzie ci śmiertelnie nienawidzą naszej Partii. Nienawidzi nas reakcja śmiertelną nienawiścią warstwy, która wyrokiem ludu skazana została na zagładę. Z jej rąk po dzień dzisiejszy padają aktywiści i członkowie naszej Partii, giną pionierzy i budowniczy lepszego jutra. Jeszcze kąsa ten jadowity gad reakcyjny. Tak dokonywują się bowiem w społeczności wszystkie rewolucyjne przeobrażenia i tak idzie linia rozwoju. Wielkie przemiany społeczne nie mogą dokonać się bez walki, a więc i bez ofiar. Nowe życie zawsze rodzi się w bólach i we krwi. I nasze nowe życie tak powstaje.

Najbardziej zwyrodniały wytwór starego świata i starych stosunków produkcyjnych — **światowy faszyzm** — został **zdruzgotany**. Pozostawił nam w spuściźnie zgliszcza i popioły. Wydarł z łona ludzkości i uśmiercił dziesiątki milionów ludzi. Nie jest żadnym przypadkiem, że przede wszystkim Armii Czerwonej i Zw. Radzieckiemu zawdzięcza ludzkość śmiertelną klęskę faszyzmu. (Burzliwe oklaski). Nikt inny nie mógł tego dokonać, nawet gdyby, zakładając abstrakcyjnie, miał możność pokonania Niemiec hitlerowskich i ich bloku wojennego. Faszyzm, jako wytwór i równocześnie reprezentant starego świata, mógł zostać pokonany tylko przez siły nowego świata. (Oklaski). I tylko te siły dają gwarancję, że już nigdy w przyszłości nie odrodzi się faszyzm w żadnej formie.

70 lat temu mówił Ludwik Waryński sędziom carskiego trybunału wojennego w procesie „Proletariatu":

> „My nie stoimy ponad historią. My ulegamy jej prawom. Na przewrót, do którego dążymy, my patrzymy jak na rezultat rozwoju historycznego i społecznych warunków".

Nasza Partia powstała w okresie, kiedy dojrzał ten historyczny czas. Pokolenie „proletariatczyków" organizowało i przygotowało te głębokie przemiany, które nasze pokolenie realizuje. (Oklaski).

Nasza Partia PPR prowadziła klasę robotniczą, najlepszą część narodu do walki zbrojnej z okupantem, organizowała do walki tej cały Naród Polski pod dwoma naczelnymi hasłami: pod hasłem Niepodległości Polski i pod hasłem Demokracji Ludowej w niepodległej Polsce. Te hasła i nadal wypisane są na naszych sztandarach na naczelnym miejscu.

PPR, razem z całym narodem, będzie wiernie stała na straży niepodległości i suwerenności Polski, za którą tylu najlepszych członków naszej Partii przelało swoją krew i oddało życie.

PPR będzie wiernie broniła interesów ludu pracującego, który wyłącznie ma prawo nazywać siebie narodem — i razem z tym ludem budować będzie demokrację ludową w Wyzwolonej Ojczyźnie.

Zjazd naszej Partii będzie dalszym krokiem naprzód na drodze utrwalenia i rozszerzenia tych naczelnych naszych ideałów.

Pierwszy Zjazd PPR uważam za otwarty.

Długotrwała burzliwa owacja. Zebrani wstają. Orkiestra gra hymn państwowy. Rozlegają się okrzyki na cześć PPR, Komitetu Centralnego i jego sekretarza generalnego tow. Wiesława. Zebrani intonują Międzynarodówkę.

Usprawnienie transportów kolejowych

Dłużej niż 6 godzin na dobę
wagony nie mogą być przetrzymywane

Wobec dotkliwego braku wagonów towarowych, a równocześnie dużego zapotrzebowania wagonów pod przewozy kolejowe, niezbędne dla odbudowy Państwa, zachodzi konieczność dołożenia wszelkich starań, aby doprowadzić do minimum **nieproduktywne przestoje wagonów przy załadunku i wyładunku i umożliwić przez to szybszy obrót tymi wagonami.**

W związku z powyższym wydany został cały szereg zarządzeń, według wytycznych Delegata Nadzwyczajnej Komisji Rządowej dla Spraw Transportu i opracowano szczegółowe plany, których wykonanie w krótkim czasie **powinno dać pożądane wyniki.** Mimo jednak wysiłków organów kolejowych i wydatnej pomocy władz rządowych, uzyskanie pełnych wyników wdrożonej akcji, uzależnione jest w dużej mierze od samych klientów kolei. Wydane w tym względzie zarządzenia ustalają **godziny służbowe** dla załadunku i wyładunku wagonów **przez całą dobę** bez przerwy. Termin wolny od opłaty za „postój" **wynosi 6 godzin,** licząc od chwili podstawienia wagonu. Bocznice obsługiwane będą **3 razy na dobę.** Wszystkie wagony, z wyjątkiem przesyłek wojskowych, które w przeciągu najbliższych 24 godzin od chwili przygotowania ich do odbioru, względnie podstawienie pod naładunek, nie będą wyładowane przez odbiorcę lub całkowicie załadowane przez nadawcę, **zostaną na odpowiedzialność i koszt interesanta wyładowane i przekazane do dyspozycji kolei, jako próżne.**

Przedsiębiorstwa, zarówno państwowe, jak i spółdzielcze, powinny tak przygotować swój aparat transportowy, aby **dokonać rozładunku bez opłaty postojowego,** którego wartość, choć idzie niejednokrotnie w miliony złotych, **nie równoważy strat,** jakie ponosi **życie gospodarcze.** Dotyczy to zwłaszcza transportów masowych, jak: **węgiel i materiały budowlane oraz artykułów UNRRA, których niewyładowanie w wyznaczonym terminie utrudnia wykonanie planu obrotu wagonami.**

W związku z tymi nowymi zarządzeniami Dyrekcja Okręgu Kolei Państwowych w Łodzi zwołała w dniu wczorajszym konferencję, na której Delegat Komisji Rządowej inżynier Babiński zapoznał przedstawicieli głównych odbiorców transportów kolejowych, jak **delegatów UNRRA, Elektrowni i przemysłu łódzkiego, z nowymi przepisami.**

Obecny na posiedzeniu przedstawiciel Ministerstwa Bezpieczeństwa powiadomił zebranych, że **w wypadku postoju wagonów dłużej niż 6 godzin, władze Bezpieczeństwa wdrażać będą dochodzenia i w razie udowodnienia winy ze strony kolejarzy czy też klientów, wyciągane będą odpowiednie konsekwencje.**

Za przetrzymywanie wagonów winni pociągani będą **do surowej odpowiedzialności.** Postój dłużej niż 24 godziny grozi **konfiskatą przewożonego towaru, po 48 godzinach przetrzymania transportu instytucja, do której transport był skierowany lub która miała transport nadać, zostanie umieszczona na specjalnej liście, co uniemożliwi jej korzystania na przyszłość z transportu kolejowego.**

Sądzimy, że te dwa rozporządzenia Delegata Komisji Rządowej i Ministerstwa Bezpieczeństwa będą miały bardzo poważny wpływ na usprawnienie naszego transportu.

Hasło: „Miesiąc grudzień **początkiem Wyścigu Pracy na kolejach"** znajdzie należyty oddźwięk w społeczeństwie, jeśli klienci zastosują się do wzmożonego tempa pracy na kolejach, realizując dewizę „Szybki wyładunek zwiększa obrót wagonów, usprawnia transport i przyspiesza odbudowę kraju".

Oto mordercy milionów ludzi



Zbrodniarze hitlerowscy na ławie oskarżonych. Na zdjęciu (od strony lewej): w pierwszym rzędzie — Goering, Hess, Ribbentrop, Keitel; w drugim rzędzie—Doenitz, Reader, Schirach. i Sauckel.

Ś.p.

Bolesław Ścibiorek

W dniu 5 grudnia rb. zginął tragicznie od kuli prowokatorów reakcyjnych śp. ob. Bolesław Ścibiorek, poseł do Krajowej Rady Narodowej, członek Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici" — wieloletni działacz radykalnej młodzieży ludowej.

W okresie okupacji ob. Ścibiorek współpracował z podziemnym niepodległościowym ruchem demokratycznym. Po wyzwoleniu kraju stanął w szeregach połączonego Stronnictwa Ludowego. Ostatnio ob. Ścibiorek wraz z grupą Bańczyka przeszedł do PSL.

PPR widziała w ob. Bolesławie Ścibiorku reprezentanta radykalnej młodzieży chłopskiej.

Drogi nasze często się schodziły i niezależnie od rozbieżności, które się zarysowały — wierzyliśmy, że będziemy i w przyszłości maszerować wspólnie w walce o utrwalenie Polski Demokratycznej.

W tragicznie zmarłym ob. Bolesławie Ścibiorku widzimy ofiarę reakcyjnej prowokacji. Tragiczna śmierć ob. Ścibiorka wywołuje w nas uczucie głębokiego żalu i oburzenia w stosunku do tych, którzy chwytają się tak ohydnych i podłych metod walki.

Z obozem demokratycznym, z kolegami i współpracownikami Zmarłego łączymy się w uczuciu smutku.

———o———

Czytelnicy piszą...

W „Berlinku" pod Łodzią

Jeszcze na długie lata przed najazdem hitlerowskim mieliśmy w okolicy Łodzi tzw. „wyspy niemieckie", ośrodki kolonizacji germańskiej. Niektóre z tych wysp pochodziły jeszcze z tych czasów, gdy król pruski nazwał nasze ziemie aż po Bug „Prusami Południowymi" i kolonizował je najczystszym niemieckim żywiołem. Dawała wtedy sławetna „Komisja Kolonizacyjna Królestwa Pruskiego" sześć razy tyle ziemi koloniście, ile miał w Reichu. Już wtedy w okresie między trzecim rozbiorem a powstaniem Księstwa Warszawskiego — osiedlono na ziemiach rdzennie polskich **tysiące germańskich kolonistów.** Były to pierwsze „rugi pruskie", pierwsze wysiedlania, które trwały ponad sto lat, po przez Hakatę do czasów najnowszych, do okresu gestapo.

W tych *„wyspach niemieckości"* gospodarowali Niemcy jak u siebie w Reichu. Po ostatnim upadku Polski rząd carski nie wyrzucił tych przybyszów z granic państwa, a na odwrót — ułatwiano przybycie jeszcze nowszym rzeszom. Sprowadzano niemieckich fabrykantów, którzy postępowali sobie u nas, jak w kraju kolonizowanym, wyzyskiwali robotnika, tworzyli nowe ośrodki fabryczne i czekali na „ostateczne zlanie się wschodniego Raumu z Reichem", co uskutecznił szatański prorok faszyzmu Adolf Hitler.

Jedną z takich wysp niemieckości, rozsianych gęsto dokoła Łodzi, była wieś **Srebrna,** nazywana jeszcze przed okupacją „Małym Berlinem", albo po prostu „Berlinkiem". Mieszkali tu sami Niemcy, mowa niemiecka miała nie tylko pierwszeństwo, ale była prawie obowiązkowa. Stąd wyszli najzawziętsi gnębiciele polskości.

I oto, co się dziś dzieje w Małym Berlinie, czyli w Berlinku pod Łodzią. Starsi Muellerowie, Kunzowie itd. poprzyjmowali wprawdzie Volkslisty, ale **niektóre dzieci zostały Polakami.** Nikt im z tego nie czyni zarzutu, że nie przyjęli Volkslisty. Ale dlaczego Komisja Powiatowa nie wglądnęła bliżej w te sprawy, **dlaczego poprzyznawano te gospodarki młodym** Kuncom, Muellerom i Maserantom?

Według przepisów prawnych Polak nie może dziedziczyć majątku po swych rodzicach Volksdeutschach. Według tychże przepisów kawalerom i pannom nie należą się w ogóle przydziały ziemi. **Nadania mogą otrzymać tylko rodziny,** bo tylko rodziny zdolne sa prowadzić wspólnymi siłami gospodarstwa rolne. W żadnym wypadku zaś nie może zajść taki fakt, że **syn czy córka, którzy nie przyjęli Volkslisty, otrzymają gospodarstwa po rodzicach Volksdeutschach.** A w Srebrnej jest wiele takich wypadków, że Niemcy o odpowiednich procentach Volkslist **siedzą sobie dalej pod pokrywką córek czy synów na swoich dawnych gospodarstwach i śmieją się Polakom prosto w oczy.** Dzieje się im jak dawniej, bardzo dobrze, dalej doją krowy i nie odstawiają mleka pod różnymi pozorami, dalej jedzą obficie jak za czasów fuehrera. A są to gospodarstwa nie byle-jakie — **niektóre liczą ponad 20 ha doskonalej ziemi.**

My wiemy, że brat, który zaprzedał się zdradziecko wrogowi — przestał być naszym bratem, a matka, która przeszła na służbę do najstraszniejszego wroga ludzkości, przestała być naszą matka w ogóle i po prostu jako matka, jako członek rodziny, nie istnieje.

Sprawą „Małego Berlinka" zainteresowały się władze bezpieczeństwa, które prowadzą w tej sprawie śledztwo. Mamy wrażenie, że takie stosunki istnieją dziś jeszcze nie tylko w Srebrnej, ale w wielu innych „wyspach" niemieckich i że **stosunki te należy jak najszybciej zlikwidować.**

Skowronek.

Dekret mieszkaniowy

Do czasu, dopóki odbudowa zniszczonych miast i osiedli nie zapewni dostatecznej ilości pomieszczeń dla instytucji publicznych, oraz nie zaspokoi potrzeb mieszkańców — projekt dekretu mieszkaniowego przewiduje publiczną gospodarkę lokalami i kontrolę najmu.

Gospodarka publiczna lokalami będzie obowiązywała w Warszawie, Łodzi, Gdańsku, Lublinie, Krakowie, Katowicach i Poznaniu, natomiast publiczna kontrola najmu będzie obowiązywała w innych miastach i osiedlach.

Na czym opierają się zasady publicznej gospodarki lokalami?

W myśl tych zasad prawo zajmowania samodzielnie mieszkania lub lokalu użytkowego przysługuje **tylko na podstawie przydziału, wydanego przez właściwą władzę kwaterunkową.** Pomieszczenia sublokatorskie mogą być zajmowane bądź w drodze przydziału, bądź w drodze swobodnego podnajmu, jednakże o swobodnym podnajmie należy niezwłocznie powiadomić władzę kwaterunkową.

Prawo przydziału mieszkania mają osoby, których zawód, wykonywana praca wymaga zamieszkania w danej miejscowości a więc pracownicy państwowi, samorządowi instytucji prawo-publicznych, stowarzyszeń wyższej użyteczności i spółdzielni, wojskowi, duchowni, osoby wykonywające wolny zawód, zarejestrowane we właściwej siedzibie samorządu wojskowego, młodzież, pobierająca naukę w szkołach wyższych, średnich i zawodowych.

Osoby, którym prawo przydziału lokalu nie przysługuje, mogą być usunięte z zajmowanych przez nie lokali potrzebnych bądź na cele publiczne, bądź dla osób, którym prawo to przysługuje.

Osoby, **mające prawo do uzyskania przydziału lokalu mogą być usunięte na rzecz instytucyj wyższej użyteczności, jednak muszą otrzymać lokale zastępcze i zwrot kosztów przeprowadzki, albo odszkodowanie.**

Miejska lub gminna Rada Narodowa może ustalić normę zaludnienia mieszkań, określając minimalną liczbę osób, jaka powinna przypaść na jedną izbę.

Przepisy normujące powierzchnię lokalu mogą być również wydane dla biur, zakładów i innych lokali użytkowych.

O każdym zwolnieniu samodzielnego mieszkania lub pokoju sublokatorskiego, albo lokalu właściciel lub zarządca nieruchomości musi w ciągu 3 dni zawiadomić władzę kwaterunkową.

Po wprowadzeniu publicznej kontroli najmu właściciele lub zarządy domów obowiązani są podawać do publicznej wiadomości informacje o każdym wolnym lokalu, poddawać kontroli władz lokale zarówno zajęte jak i wolne i uzyskiwać zatwierdzenie władzy kwaterunkowej dla każdej zawieranej umowy najmu.

W miastach władzą kwaterunkową jest zarząd miejski, działający jednoosobowo przy pomocy specjalnie do tego celu powołanego wydziału.

W gminach wiejskich władzą kwaterunkową jest zarząd gminy działający jednoosobowo.

Do kompetencji władz kwaterunkowych należy między innymi wydawanie decyzji co do przydziału lokalu i nakazania usunięcia z lokalu.

Instancjami odwoławczymi od orzeczeń władz kwaterunkowych są miejskie (gminne) komisje lokalowe, powołane przez właściwe rady narodowe i państwowe komisje lokalowe.

Komisje te wykonują nadto kontrolę nad działalnością władz kwaterunkowych.

Projekt zawiera przepisy dotyczące toku postępowania w sprawach kwaterunkowych oraz postępowanie karne, mające przeciwdziałać obchodzeniu zasad dekretu.

—o—

Z rozkazu władz hitlerowskich

SS-owcy-volksdeutsche wracają do kraju

pod płaszczykiem Polaków-repatriantów z fałszywymi polskimi dokumentami

W ostatnim czasie powtarzają się wypadki „powrotu" Volksdeutschów z Reichu. Nawet notoroczni SS-owcy i członkowie tzw. NSDAP. starają się wszelkimi siłami powrócić do swoich stron „rodzinnych", mimo iż powinni się spodziewać, że za swe wstrętne czyny nie ujdą surowej karze. Zdawałoby się, że to przede wszystkim chęć zobaczenia się ze swoimi najbliższymi ciągnie ich do katowanego przez reżim hitlerowski kraju, który zdradzili i zaprzedali w niewolę brunatnej dżumie.

Niektórzy z nich, **zaopatrzyli się za wczasu w przedwojenne polskie papiery, zameldowali się na różnych punktach poza granicami kraju.** Tam wyjaśniali, że byli w Niemczech czy też we Francji tylko na przymusowych robotach, że są Polakami, ofiarami hitleryzmu itd. Na granicznych punktach repatriacyjnych **przyjmowano ich jako Polaków — a nierzadko nawet dawano im prócz biletu kolejowego jeszcze zasiłek pieniężny na drogę.**

Dopiero w ostatnim czasie władze bezpieczeństwa wpadły na trop właściwej sprawy. W Pabianicach aresztowany został niejaki **Knispel Alfred, Volksdeutsch, członek SS i NSDAP, człowiek, który znęcał się nad ludnością polską, brał udział w łapankach, w wysiedlaniach, w mordowaniu niewinnej ludności.** Poznano go na ulicy, w mundurze żołnierza-repatrianta z Zachodu. Podczas śledztwa wyszło na jaw, że to nie jest taki sobie zwyczajny powrót, dyktowany względami rodzinnymi, ale zupełnie coś innego.

Oto prawie w przeddzień kapitulacji w oddziałach wojska niemieckiego, a w szczególności w formacjach SS odbyła się **generalna odprawa SS-owców Volksdeutschów.** Złożyli oni specjalną przysięgę na wierność hitleryzmowi. Potem odczytano im specjalny rozkaz **i przeprowadzono krótki kurs postępowania.** Według tych instrukcji zobowiązali się wrócić spowrotem do Polski, na miejsce swojego zamieszkania, w celu **zakładania sieci nowej organizacji hitlerowskiej z następującymi zadaniami: szkodzenia obecnemu ustrojowi Rzeczypospolitej Polskiej. Do współpracy polecono im nawet wciąganie zwolenników „rządu" londyńskiego.**

Odpowiednie ilości tych SSowców otrzymały znów polecenie **wejścia w kontakt z wojskiem Andersa i zaciągnięcia się tam do służby wojskowej.**

Obecnie w kilku wypadkach okazało się, **że taki Volksdeutsch SS-owiec wraca do kraju w mundurze khaki z naszywką na prawym ramieniu „Poland", naturalnie po to, żeby u nas prowadzić pod tą pokrywką swoją faszystowską robotę.**

Władzom bezpieczeństwa za czujność wobec tych „repatriantów" przynoszących tutaj spowrotem faszystowską zarazę, należy się wdzięczność polskiego społeczeństwa i uznanie. A społeczeństwo, zainteresowane tym **podstępnym powrotem Niemców do kraju, musi zdwoić baczność i o każdym takim obywatelu polskim, który podczas okupacji nosił z pychą SS-owskie naszywki meldować bezzwłocznie do władz.** Nowy spisek hitlerowski nie uda się. Nowy spisek „Wehrwolfów", wilków hitlerowskich wytępimy w zarodku.

r.

Młyny popełniają nadużycia

Jakie zastosowano środki celem ukrócenia tych machinacyj

Ze względu na charakter produkcji, młyny stanowią dzisiaj w wielu wypadkach teren **do świadomie popełnianych nadużyć.** Nadużycia te nie tylko, że przynoszą straty Skarbowi Państwa, ale wprowadzając zamieszanie w proces wytwórczy podstawowego artykułu wyżywienia ludności, jakim jest chleb, wyrządzają szkodę społeczeństwu, na czym oczywiście cierpi również w dalszej konsekwencji i sam rolnik, jako producent zboża.

Kontrole młynów ujawniają niejednokrotnie **niski stan produkcji w poszczególnych młynach.** Podczas badań przyczyn tego zjawiska młynarze usiłują wytłumaczyć je **przerwami w ruchu młyna wywołanymi z powodów od nich niezależnych.** Bez względu na charakter siły napędowej, używanej w młynie wymyśla się na poczekaniu różne powody uzasadniające jakoby te przerwy. I tak w młynie o napędzie elektrycznym — mówi się o **braku prądu,** w wodnym — **o braku wody,** w motorowym — **o stałych uszkodzeniach motoru.** Młynarze dochodzą w tym aż do absurdu, gdy twierdzą, że wiatraki np... **nie mają pomyślnych wiatrów (!).** Oczywiście powody te są zmyślane i najczęściej wyssane z palca. Zwalczanie tych szkodliwych manipulacji napotyka na trudności, gdyż opieranie się przez organa kontrolne na zeznaniach miejscowej ludności, nie zawsze prowadzi do celu, bowiem między młynarzem a okolicą istnieje często **ciche porozumienie z racji świadczenia sobie wzajemnych usług.**

Jakież są powody do nieujawniania przez młynarzy całkowitego przemiału? Oczywiście zyski i korzyści osobiste, bo dochód z nieujawnionego przemiału wpływa cały do kieszeni właściciela czy też kierownika młyna. A to, że uszczupla się w ten sposób dochody Skarbu Państwa i że cierpi na tym również obywatel, dostarczający do przemiału zboże, który musi za ten nielegalny przemiał młynarzowi zapłacić — to oczywiście pozostaje poza sferą ich zainteresowań.

Przez przyjmowanie do przemiału zboża **bez obowiązkowej karty przemiałowej, którą** każdy rolnik uzyskuje bez trudności po spełnieniu obowiązku świadczeń rzeczowych, młynarze, abstrahując już od strony fiskalnej, dezorganizują aparat aprowizacyjny oraz podważają skuteczność zarządzeń władz państwowych. Przyjmując bowiem nieograniczoną ilość zboża do przemiału i wydając mąkę dowolnej jakości nie tylko pomniejszają nasz zapas zbóż, ale **hamują równocześnie prawidłowy przebieg świadczeń rzeczowych, tak doniosły z punktu widzenia wyżywienia miast.**

Dalszym częstym objawem nieuczciwej działalności młynarzy znajdującym swój oddźwięk w skargach konsumenta jest **fałszowanie mąki,** bądź przez odciąganie treści i zastępowanie jej małowartościowymi otrębami, bądź przez mieszanie mąki np. **żytniej z jęczmienną lub pszennej z żytnią.** Daje to, w co nie wątpimy, **zysk młynarzowi** — odbija się jednak ujemnie na wypieku chleba.

Nieprzestrzeganie obowiązku terminowego odstawiania świadczeń przez młyny na rzecz Państwa, powoduje sztuczny **brak zboża dla przemiałów aprowizacyjnych.** Młyn zaś, zwlekając z odstawą świadczeń, stwarza sobie w ten sposób pewien zapas obrotowy zboża, pozwalający mu na szybszą wymianę i... **na dalsze prowadzenie kombinacji.**

Nieuprawniony przemiał zbóż przez młynarzy stwarza w konsekwencji stan tego rodzaju, że zboża dostarczone przez władze aprowizacyjne lub przez rolnika na karty przemiałowe schodzą na plan dalszy, an pierwsze zaś miejsce wysuwa się **przemiały prywatne, niekontrolowane.**

Młyny wreszcie nie przestrzegają należycie norm przemiałowych, określonych w Dzienniku Świadczeń Rzeczowych nr 4 z dnia **19.2. br.** Fakt ten powoduje częstokroć stan taki, że rolnicy zmuszeni są przerzucać swe przemiały **z powiatu własnego do innego,** gdzie świadczenia na rzecz młyna są bardziej godziwe.

W celu ukrócenia swawoli młynarzy Ministerstwo Aprowizacji i Handlu wydało ostatnio szereg instrukcji podległym władzom. Jednym z podstawowych zarządzeń w tej mierze jest **zarządzenie Ministerstwa z dnia 10.10.45 r. ogłoszone w Dzienniku Świadczeń Rzeczowych nr 20, w sprawie wykonania rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 29.9. br o warunkach przemiału zbóż i o maksymalnych opłatach przemiałowych.** Określa ono czynniki powołane do kontroli młynów i ich zadania, nakazując tymczasowe zamknięcie przedsiębiorstwa młyńskiego w wypadkach stwierdzenia, że młyny:

a) nie przekazują pobranych miarek na rzecz Państwa, lub ich nie pobierają w ogóle;

b) nierzetelnie prowadzą księgi młyńskie oraz sprawozdawczość;

c) mielą zboże dla celów aprowizacyjnych bez posiadania oryginalnych zleceń uprawniających do tego właściwych władz;

d) przy przemiale ograniczonym (§ 2 rozporządzenia) i tzw. przemiale dozwolonym (§ 3) dokonują przemiału bez posiadania oryginalnych zaświadczeń gminnych;

e) przekraczają dozwolone normy procentowego przemiału.

W wypadkach uporczywych przekroczeń prywatne przedsiębiorstwa młynarskie mogą być przejęte pod zarząd przymusowy lub ulec wywłaszczeniu.

Zarządzenie to wzmacniające kontrolę daje równocześnie władzom skuteczne środki do zwalczania spekulacji młynarzy i miejmy nadzieję, że przyniesie ono dobre rezultaty.

Szkoła propagandystów w Łodzi

Niewielkie zainteresowanie miejscowej prasy budzi Centralna Szkoła Propagandystów, znajdująca się w naszym mieście. Spełnia ona poważną funkcję wychowawczą, kształcąc nowe kadry pracowników Propagandy.

Zadaniem szkoły jest podniesienie poziomu uświadomienia politycznego, a także danie większego zasobu wiedzy z historii naszego państwa i stosunków międzynarodowych tym wrszystkim pracownikom Urzędów Informacji i Propagandy, którzy swą pracą w terenie dali się poznać, jako chętni i oddani obywatele kraju. Specjalną wagę przykłada program Szkoły do zagadnień Polski Współczesnej, naszych stosunków z sąsiadami, historii ustroju sanacyjnego i in.

Przed niewielu dniami odbyło się w Centralnej Szkole zakończenie 3-miesięcznego kursu. Egzaminy, których świadkiem byłem, pozwoliły stwierdzić, że absolwenci kursu wynieśli kolosalny pożytek z nauki. Większość doskonale się orientuje w sytuacji kraju, na pytania egzaminatorów daje spokojne, trzeźwe odpowiedzi, umie wydać należyty, samodzielnie przemyślany sąd o zjawiskach życia społecznego w świecie. Z ich słów daje się odczuć wiew świeżości i postępu. A wielu przyszedłszy do Szkoły, miało jedynie mętne i nieskrystalizowane pojęcie o poruszanych na Kursie zagadnieniach. Pewien, powiedziałbym, jedynie instynkt kierował ich na drogę postępu, brakłom jednak, co nie jeden sam przyznaje, podstawowych wiadomości z historii i nauk społecznych.

Szczególnie przyklasnąć należy inicjatywie stworzenia Kursów dla młodzieży harcerskiej i zawodowców. Z prawdziwą satysfakcją słuchałem jak młody 18-letni górnik ze Śląska odpowiada na niełatwe pytania egzaminatorów. Tłumaczy bez zająknięcia zawiłe problemy ekonomiczne (wartość dodatkowa, pieniądz i in.), roztacza obraz współczesnej rzeczywistości, operując nie utartymi frazesami, ale konkretnymi faktami, o których dowiedział się na Kursie.

Nie jedna refleksja przychodzi na widok młodych i starych robociarzy i chłopów, zdobywających w Szkole wiedzę. Żaden ruch postępowy nie mógł i nie może rozwinąć się bez należytej wiedzy i świadomości ideowej. Gdziekolwiek w dziejach ludzkości napotkamy element postępu, towarzyszy mu zawsze rozum i oświata. Jedynie reakcja obejść się może bez tych dwóch czynników, to też z reguły żeruje na nieuświadomieniu i ciemnocie mas. Człowiek wykształcoany i oświecony—to nasz najlepszy sprzymierzeniec.

Centralna Szkoła Propagandystów, kształcąc i oświecając robotniczo - chłopski element jest ze wszech miar godna pochwały.

Szym.

Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy przyczynili się do uzyskania przez studentów WSGW lokalu na stołówkę szczególnie zaś wiceprezydentowi m. ob. Duniakowi, prezesowi Rady Okręgowej Związków Zawodowych ob. Burskiemu i komendantowi Miejskiej Milicj. Obywatelskiej kpt. Kempie, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Bratnia Pomoc Studentów WSGW

„Ela" urodziła trojaczki

Łódzki Ogród Zoologiczny może się poszczycić nowym sukcesem hodowlanym. Po urządzeniu hodowli zwierząt kopytnych w krótkim stosunkowo czasie przyszła kolej na zainstalowanie hodowli zwierząt drapieżnych. Mimo ciężkich warunków aprowizacyjnych, które są elementarną przeszkodą w hodowli, lwica „Ela" wydała na świat troje lwiątek. Matka i młode czują się doskonale. Biorąc pod uwagę, że cena lwa dochodzi obecnie do 150.000 zł. Ogród nie tylko powiększył liczebność żywego inwentarza, ale stał się bogatszym o prawie pół miliona złotych. Lwiątka będzie można oglądać już w najbliższych dniach.

Kina

„Polonia" (Piotrkowska 67) „Pojedynek". **„Tęcza"** (ul. Piotrkowska Nr. 108) „Mściciele ludowi". **„Wisła"** (ulica Przejazd Nr. 1). **„Stylowy"** (ulica Kilińskiego Nr. 123) Kiedy jesteś zakochana". **„Bałtyk"** (ulica Narutowicza 20). **„Gdynia"** (Przejazd 2) „Pojedynek". **„Włókniarz"** (Zawadzka 16) „Tajemnica panny Brinx". **„Hel"** (Legionów 2-4) „Paweł i Gaweł". **„Robotnik"** (Kilińskiego 178) „Zdobywcy Marokka". **„Wolność"** (Napiórkowskiego 16), **„Roma"** (Rzgowska 84) „Niesforna dziewczyna". **„Przedwiośnie"** (Żeromskiego 74/76. Świniarka i pastuch". **„Tatry"** (Sienkiewicza 40) „Osły Alpejskie", **„Zachęta"** (Zgierska 26) „Gunga-Din" **„Muza"** (Ruda Pabianicka) **„Subretka"**.

Zaznaczamy, że kino **„Hel"** w Rudzie Pabianickiej zmieniło nazwę na **„Muza"**.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18,20. W niedzielę i święta o godz. 14, 16 18, 20 — Kina „Polonia", „Wisła", „Bałtyk", „Hel", „Roma" i „Przedwiośnie" rozpoczynają seanse pół godziny później.

Chleb na kartki w grudniu

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w pierwszym okresie m-ca grudnia realizowane będą na chleb następujące odcinki kart żywnościowych z miesiąca grudnia:

Chleb biały 80% w cenie zł. 2.15 za 1 kg.

Kat. „\ " odcinek nr uprawniający do nabycia 2 kg chleba;

Kat. II odcinek nr 1 uprawniający do nabycia 2 kg chleba;

Kat. III nr 1 uprawniający do nabycia 2 kg chleba;

Kat. I R odcinek nr 1 uprawniający do nabycia 2 kg chleba.

Na karty żywnościowe „MK" Ministerstwa Komunikacji na miesiąc grudzień, **zaopatrzone na odwrocie w pieczęć okrągłą** Zarządu Miejskiego w Łodzi, wydany będzie chleb w pierwszym okresie miesiąca grudnia na następujące odcinki:

Na karty pracownicze „MK" — odcinek nr 20 uprawniający do nabycia 2 kg chleba;

Na karty rodzinne „MK" — odcinek nr 14 uprawniający do nabycia 2 kg chleba;

Chleb ciemny 96%:

Kat. II odcinek nr 2 uprawniający do nabycia 2 kg chleba;

Kat. III nr 2, uprawniający do nabycia 2 kg chleba;

Kat. I R odcinek nr 2, uprawniający do nabycia 2 kg chleba;

Kat. „N" nr 1 i 2 uprawniające do nabycia 2 kg chleba na każdy odcinek, oraz odcinek nr 3 uprawniający do nabycia 1 kg chleba.

Na karty pracownicze „MK" — odcinek nr 21, uprawniający do nabycia 2 kg chleba:

Na karty rodzinne „MK" — odcinek nr 15. uprawniający do nabycia 2 kg chleba.

———:0:———

Nowe kartki mleczne

W celu usprawnienia statystyki rozdzielnictwa kontyngentowego mleka na kartki dla ludności Wielkiej Łodzi oraz kontroli kuponów, Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi ustala poczynając od 1 stycznia 1946 r.:

1) W okresie od 27 grudnia — 31 grudnia rb wydawane będą **nowe kartki mleczne**, zawierające 60 kuponów z ważnością, na dwa miesiące, zaś na przyszłe miesiące w jednym terminie z kartkami żywnościowymi.

2) **Kartki mleczne** wydane w grudniu br z ważnością na grudzień, z dniem 1 stycznia 1946 r. zostają unieważnione.

3) **Biura Okręgowe Kart Zaopatrzenia** wydadzą nowe kartki mleczne na styczeń i luty 1946 r. z unieważnieniem kuponów nr 59 i 60 (za miesiąc luty) dla niemowląt karty zielonego koloru, dla dzieci od 1 — 3 lat czerwonego) od 4 — 6 lat liliowego.

4) **Punkty rozdzienictwa kontyngentowego mleka** (Sklepy Powszechnej Spółdzielni Spożywców, Wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych, Oddziału Mleczarsko Jajczarskiego „Społem", Spółdzielni „Placówka", Spółdzielni Fabrycznej „Księży Młyn' oraz terenowe zlewnie Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w obrębie Wielkiej Łodzi) przy rejestracji kartek mlecznych będą wycinać I kupon rejestracyjny, zaś II kupon rejestracyjny będzie służyć do pokrycia 31 dnia w miesiącach o tej ilości dni.

5) **Kupony kontrolne,** naklejone na arkuszu papieru kolejno, zgodnie z numeracją za każdy ubiegły miesiąc, powinny być przedkładane przez ob. ob. kierowników sklepów (zlewni) za pośrednictwem swoich central do Oddziału Kontroli Kuponów Wydziału Aprowizacji i Handlu w terminie do dnia 10 każdego miesiąca.

Teatr, muzyka sztuka

Teatr W. P. (Cegielniana 27) godz. 19.15 „Ostrożnie, świeżo malowane!".

Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) godz. 19.15 „Pan Jowialski".

Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd 34) godz. 19.15 „Pygmalion".

Teatr Syrena (Traugutta 1) godz. 19.15 „Miłość i propaganda".

Teatr Komedia Muzyczna (Nawrot 27) godz. 19.15 „Podwójna buchalteria" z udziałem Stanisławy F'aseckiej.

Teatr Gong (Kilińskiego 124) godz. 19.15 „Raz na lewo, raz na prawo".

———o———

TEATR WP.

Codziennie o godz. 19.15 „Ostrożnie świeżo malowane René Fauchois w świetnej interpretacji Woszczerowicza, Godlewskiej, Jezierskiej, Łabuńskiej, Łuczyckiej, Mrozowskiej, Bugajskiego, Daczyńskiego, Maliszewskiego, Modrzewskiego, reżyserii Edmunda Wiercińskiego i dekoracjach Ottona Axera. Jutro w sobotę, o godzinie 15 ukaże się po dłuższej przerwie znakomita Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra".

———o———

TEATR POWSZECHNY

Gra codziennie o godz. 19.15. w niedzielę dwukrotnie o godz. 16 i 19.15 komedię Aleksandra Fredry „Pan Jowialski", która już wkrótce przekroczy liczbę 40 przedstawień. Obsada premierowa: Zelwerowicz (Szambelan) Grolicki (rola tytułowa). Dąbrowska, Rachwalska, Tymowska, Bogucki, Borowski, Pietraszkiewicz i Szubka. W próbach jedna z najpiękniejszych sztuk ze światowego repertuaru teatralnego „Świerszcz za kominem" Karola Dickensa.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
w Domu Kultury Milicjanta, Nawrot 27.

Dziś i codziennie o godz. 19.30 zabawna komedia w 3-ch aktach p. t.:

„PODWÓJNA BUCHALTERIA"

Piotrkowska 102a.

W dniu 8-go grudnia br., jako w dniu Kupca, o godz. 11-ej w Katedrze św. Stanisława Kostki, odprawiona zostanie uroczysta Msza Św. za poległych i zmarłych kupców łódzkich, o czym zawiadamia wszystkich Kolegów

Zarząd Związku Kupców w Łodzi.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Przedsiębiorstw Miejskich unieważnia z dniem 31.12. 1945 r. wszelkie wydane dotychczas tymczasowe zezwolenia na użytkowanie miejsc pod stragany na następujących rynkach handlowych: Wodny Rynek — Zielony Rynek — i Hala Geyera — Piotrkowska 317.

Wszyscy zainteresowani winni do tego terminu uzyskać nowe zezwolenia stałe. Wnioski o uzyskanie zezwoleń stałych, należy składać w Zarządzie Miejskim—Wydział Przedsiębiorstw Miejskich — Piotrkowska 104, poprzeczna oficyna II piętro, pokój 222.

Do wniosku należy dołączyć:

1) dotychczasowe tymczasowe zezwolenie;

2) kartę rejestracyjną, wydaną przez Wydział Podatkowy Zarządu Miejskiego na rok 1945 i

3) potwierdzenie zgłoszenia, wydane przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego.

Ubiegający się o uzyskanie zezwolenia po raz pierwszy mają dołączyć do wniosku potwierdzenie zameldowania na stały pobyt w Łodzi, wydane przez Biuro Ewidencji Ludności.

Jednocześnie Zarząd Miejski — Wydział Przedsiębiorstw Miejskich podaje do wiadomości, że od dnia 1 stycznia 1946 r. targi na Zielonym Rynku zostają zamknięte ze względów technicznych, aż do odwołania. O ponownym otwarciu nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Po uruchomieniu targowiska na Zielonym Rynku będzie dozwolony tylko handel artykułami spożywczymi — wszyscy handlujący wszelkimi innymi artykułami mają możność, po uzyskaniu zezwolenia stałego, przeniesienia swoich straganów albo na Wodny Rynek albo do Hali Geyera, przy czym przydział miejsc na Wodnym Rynku i w Hali Geyera będzie dokonywany według następującej kolejności:

pierwszeństwo w uzyskaniu miejsca mają handlujący dotychczas na Wodnym Rynku względnie w Hali Geyera;

następnie w drugiej kolejności będą przydzielane miejsca handlującym, którzy przeniosą swoje stragany z Zielonego Rynku — pozostałe miejsca będą przydzielane według kolejności podań już złożonych i podań nowych o przydział miejsc.

Łódź, dnia 7 grudnia 1945 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi
Wydział Przedsiębiorstw Miejskich

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 5 rewiru Paweł Skarżyński, mający kancelarię w Łodzi, ul. Narutowicza nr 37, na podstawie art. 602 P.K.C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 grudnia 1945 r. o godzinie 10 w Łodzi, ul. Śródmiejska 100 m. 9, odbędzie się w pierwszym terminie licytacja ruchomości, składającej się z maszyny do szycia nożnej, kanapy, kredensu kuchennego i piecyka kaflowego oszacowanych na łączną sumę 6000 złotych.

Dnia 29 listopada 1945 r.

Komornik: **Skarżyński**

Zarządzenie

Na podstawie art. 60, 61 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. nr 77, poz. 673) i § 276 rozp. Min. Rol. z dnia 9.1. 1928 w sprawie wykonania tegoż rozporządzenia (Dz. U.R P. nr 19, poz. 167), tudzież zgodnie z zarządzeniem Min. Rol. z dnia 17 października nr 106/13 w związku ze stwierdzeniem na terenie województwa łódzkiego pierwszych wypadków **zarazy stadniczej** oraz na podstawie art. 46 (1) 47 (1) ustawy z dnia 30.3. 193 r. o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych (Dz U. R. P. nr 30/39, poz. 200) zarządzam przegląd wszystkich bez wyjątku koni, znajdujących się na terenie Wielkiej Łodzi.

Przegląd ten odbędzie się w następujących terminach:

Teren Kom. M.O.	Data przeglądu	Godz.	Miejsce przeglądu
7, 8 i 9	10.12.45	8	Targowisko końskie przy ul. Parkowej.
15 i 6	11.12.45	„	„ „
4, 5 i 14	12.12.45	„	„ „
13 i 3	13.12.45	„	„ „
1, 2 i 12	14.12.45	„	Rzeźnia Bałucka ul. Łagiewnicka nr 63.
10 i 11	15.12.45	„	„ „

Konie doprowadzone być mają ze wszystkimi posiadanymi na nie tymczasowymi dowodami tożsamości. O koniach chorych lub niedoprowadzonych z jakichkolwiek innych powodów należy w odnośnym terminie złożyć pisemne zameldowanie przewodniczącemu właściwej Komisji Przeglądowej.

Winni nie zastosowania się do powyższego zarządzenia pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej z art. 99 i 100 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.7 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. nr. 77, poz. 673), przewidujących karę więzienia do lat pięciu i grzywny do 10.000 zł., i z art. 90 ustawy z dnia 30.3. 39 r. o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych (Dz. U. R. P. nr 30/39 poz. 200), przewidującego karę aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3.000 zł. albo obie te kary łącznie.

Za prezydenta Miasta
(—) **Stanisław Duniak**
Wiceprezydent Miasta

Łódź, dn. 4 grudnia 1945 r.

Lekarze

DR. RATAJ - Żurakowska z Warszawy specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet. Kosmetyka lekarska. Piotrkowska Nr. 33, — Godz. 11 — 1 i 3 — 5.

Dr MARIA WILKOWA
choroby oczu
przyjmuje 4 — 6 pp.
Świętokrzyska 6 m. 5. tel. 179-80.

HURTOWA SPRZEDAŻ **PAPIERÓW, PŁYT i BŁON** HURTOWA SPRZEDAŻ

FOTOGRAFICZNYCH

Bydgoskiej Fabryki Foto-Chemicznej (d. „ALFA") ob. pod Zarz.
Przeds. Państw. FILM POLSKI

odbywa się

Łódź, Pl. Wolności 2 Dyrekcja Dz. Fabrykacji
Bydgoszcz, Garbary 3 Fabryka
Warszawa, Marszałkowska 56 Sklep
Sklep w Bydgoszczy wysyła również towar za zaliczeniem

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Kolei Wąskotorowych ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowe w budynku PKP. przy ul. Aleja 1-go Maja Nr. 16 w Łodzi.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na roboty remontowe w budynku PKP. przy ul. Aleja 1-go Maja nr. 10 w Łodzi" należy składać do dnia 12 grudnia 1945 r. do godz. 10 rano w Wydziale Kolei Wąskotorowych, Dział Drogowy, gdzie również można otrzymać ślepe kosztorysy i materiały przetargowe.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie na wniesione wadium przetargowe. Wadium w sumie 3.000.— zł. należy wnieść do Kasy Dyrekcyjnej PKP. w Łodzi.

Otwarcie ofert nastąpi 12 grudnia 1945 r. o godz. 11 w Wydziale Kolei Wąskotorowych ul. Śródmiejska 20.

Dyrekcja PKP zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania motywów.

Łódź dnia 5 grudnia 1945 r.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych.

Zaofiarowanie pracy

CUKIERNIK wykwalifikowany i uczeń na dokończenie praktyki potrzebni do cukierni Tadeusza Szaniawskiego, Piotrkowska 105.

GOSPOSIA samodzielna potrzebna zaraz tel. 127-56, Gdańska 33/6 godz. od 14—16-ej lub 19—21-ej.

POTRZEBNA służąca z gotowaniem. St. Tęgi Piotrkowska 35 (sklep).

Kupno i sprzedaż

KETTELMASZYNĘ -- zczepiarkę, inną, nawet uszkodzoną prywatnie kupię. Wólczańska 13. Dozorca.

NATYCHMIAST sprzedam maszynę do szycia czółenkową, harmonię 24 basy i radio aparat. Edwarda 12/2 (Widzew).

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO tymczasowy dowód osobisty Janczyka Witolda. Pabianice Wąska 8.

FRADSZTERN Władysław zgubił zaświadczenie z Instytutu Głuchoniemych i inne dokumenty. Solna 8/6a.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną z RKU. dyplom czeladniczy, kowalski, kartę rejestracyjną na kuźnię, przepustkę i kartę rejestracyjną rowerową, Winkler Stanisław wieś Jordanów gm. Gałkówek.

Różne

PARAFINĘ, stearynę, wosk, wosk ziemny, syntetyczny, zakupimy w każdej ilości. Bazar Katolicki, Łódź, Sienkiewicza 49

RADIO — naprawy, przeróbki fachowo, solidnie. K. Pietrzak. Łódź, Kilińskiego 86

UNIEWAŻNIA się skradzione dokumenty: legitymację, członkowską przewoźników konnych Nr. 38, tymczasowy dowód tożsamości konia i palcówkę na nazwisko Jaranowskiego Feliksa ul. Janiny 16 (Chojny).

MASZYNISTKA i sekretarka z długoletnią praktyką — poszukuje posady od zaraz — Zgłoszenia pod „Posada".

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację robotniczą Nr. 13433 na ŁWEKD. i legitymację służbową PZT na nazwisko Stanisława ...zowskiego, Pabianice, Moniuszki 13.

POTRZEBNY fryzjer męski i damsko-męski, Łódź, Kilińskiego 7.

Lokale

POKOJU umeblowanego ewentualnie przy kulturalnej rodzinie — poszukuje solidna pani — zgłoszenia pod „Zaraz".

ODSTĄPIĘ sklep — zwrot za remont. Wiadomość w Adm. „Głosu Robotniczego".

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź Piotrkowska 86. Tel.: 254-21. Drukarnia Zakł. Graf. Spółdzielni Wyd. „Książka". D-06079